



ISSN 1643-6326

INFORMATOR 22

Katechezy, homilie, refleksje, dyskusje, informacje, wspomnienia, propozycje !!!

dla asystentów duchowych i animatorów
Grup Modlitwy św. Ojca Pio z Pietrelcina

LUTY 2004

o. Bogusław Piechuta, 32-433 Lubień, Tenczyn 312

poczta elektroniczna: boguslaw@kapucyni.ofm.plWszystko znajdziesz na stronie www >>> <http://www.kapucyni.ofm.pl>

Każdy numer INFORMATORA dostępny jest w internecie w pdf i można bezproblemowo wydrukować (potrzebny darmowy Acrobat Rieder)

telefon bezpośredni i fax do o. Bogusława (018) 268 30 83
gdy o. Bogusław pracuje poza Tenczynem: (0) 602 601 146
Dom Rekolekcyjny (018) 268 23 63

Program formacyjny Ojca Pio

Do modlitw mszalnych o. Pio z Pietrelcina, będący już kapłanem Chrystusowym, dodał swą osobistą modlitwę. Napisał ją później, jako pamiątkę swej pierwszej Mszy świętej: „O Jezu, me westchnienie i życie

moje, dziś drżący, podnoszę Ciebie w mych dłoniach w tajemnicy miłości. Spraw, abym z Tobą był dla świata Drogą, Prawdą i Życiem, a dla Ciebie świętym kapłanem, doskonałą ofiarą”.

Naśladować Ojca Pio

Ojciec święty Jan Paweł II podczas audiencji dla Grup Modlitwy Ojca Pio w Rzymie dnia 1 października 1983 powiedział:

„Naśladować pierwotną wspólnotę chrześcijańską z Jerozolimy, która, mając jedno serce, trwała na ustawicznej modlitwie winniście modlitwę uczynić podstawą waszego chrześcijańskiego życia: modlitwę adoracji, modlitwę chwwały, modlitwę błagania - jak to wyraźnie podkreślają wasze statuty - "z Kościołem, przez Kościół i w Kościele".

Ta modlitwa jednostki staje się modlitwą wspólnotową, wyraża się w świadomym i aktywnym uczestnictwie w liturgii, znajduje swoją moc w sakramentach, a w szczególności w Eucharystii i

Sakramencie Pojednania; staje się wymogiem jedności i posłuszeństwa wobec Nauczycielskiego Urzędu Kościoła, wobec Wikariusza Chrystusa, wobec Biskupów według słów skierowanych przez Jezusa do apostołów, mających znaczenie także i dla ich następców, a to ze względu na cel kierowania ludem Bożym:

"Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał" (Łk 10, 16).

(...) Wszyscy członkowie "Grup Modlitwy" winni z całą oczywistością i odwagą wyrażać to, kim są, to jest, że są autentycznymi i gorliwymi chrześcijanami: "z życia, obyczajów, w nadziei i w miłości".

Kolportaż „Głos-u Ojca Pio”

Zapewne każda Grupa prenumeruje „Głos Ojca Pio” - dwumiesięcznik wydawany przez naszą Prowincję zakonną w Krakowie oraz kolportuje w parafii.

Redakcja „Głos Ojca Pio”
ul. Loretańska 11
31-114 Kraków
tel./fax (012) 292 81 64

25 numer „Głos-u Ojca Pio” - świętuje mały jubileusz działalności wydawniczej Redakcji. Wyjaśnia w wielu artykułach zagadnienie świętowania we wspólnotach religijnych i życiu osobistym.

Kalendarz na rok 2004 (jako wkładka do 25 numeru „G.O.Pio”) w 12 fotografiach kojarzy Ojca świętego Jana Pawła II ze świętym Ojcem Pio.

Codziennie nowe intencje modlitwy pod adresem internetowym:
<http://www.kapucyni.ofm.pl>

intencje ogólne na luty 2004

Intencja ogólna: Aby pokojowe współżycie między chrześcijanami, żydami i muzułmanami w Ziemi Świętej stało się rzeczywistością.

Intencja misyjna: Aby w Oceanii zatroszczono się w sposób szczególny o powołania kapłańskie i zakonne w służbie ewangelizacji we wszystkich Kościołach lokalnych.

* * *

Dnia 11 lutego przeżywamy wspomnienie M.B. z Lourdes. W tym dniu modlimy się za służbę zdrowia i w intencji chorych:

W intencji służby zdrowia w Polsce. W intencji lekarzy i pielęgniarek, by korzystając ze swojej wiedzy otwierali się na szczególnie dary i charyzmaty właściwe ludziom, którzy realizując swoje powołanie w służbie ludziom chorym.

O charyzmat trafnego diagnozowania dla lekarzy i mądrość w podejmowaniu leczenia ludzi właściwie zdiagnozowanych.

O mądrość dla ludzi władzy odpowiedzialnych za koordynację działań w świadczeniu pomocy ludziom chorym.

Co w numerze ?

- Homilia na luty - strona 2,
- Katecheza - na luty - strona 3
- Homilia na styczeń - strona 4,
- Bandaż Ojca Pio - s. 5.
- Słowo O. Pio na 23 lutego - s. 5
- Trzecia tajemnica bolesna - s. 6
- Informacje - z Rzepina i Warszawy - s. 6
- Informacja i zachęta do udziału w pielgrzymce do San Giovanni Rotondo na stronie - 7
- Podziękowania i prośby - s. 8

myśli do homilii na luty 2004

„Coraz ofiarniej naśladować Chrystusa!”

Święty Jan Apostoł w swoim Pierwszym liście napisał: „... **kto nie miłuje brata swego**, którego widzi, **nie może miłować Boga**, którego nie widzi. Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata swego” (1J 20-21).

Jan Paweł II Rzym, 1 X 1983 do Grup Modlitwy podczas audjencji w Rzymie skierował następujące słowa:

„Miłość do Boga znajduje swoje konkretne zastosowanie w rzeczywistej i czynnej miłości na rzecz cierpiących i potrzebujących”.

Jako wprowadzenie do naszej refleksji w miesiącu lutym, którzy w sposób szczególnie poświęcony jest ludziorom chorym i cierpiącym, niech będą słowa Jana Pawła II na audjencji dla uczestników beatyfikacji Ojca Pio w dniu 3 maja 1999 r.

"Jakąż pociechą jest **obecność przy nas Ojca Pio**, który **pragnął być jedynie "ubogim bratem, który się modli"**: bratem Chrystusa, bratem Franciszka, bratem cierpiących, bratem każdego z nas. Niech jego pomoc towarzyszy nam na drodze Ewangelii, abyśmy umieli coraz ofiarniej naśladować Chrystusa!"

Przez pięćdziesiąt lat trwał nieprzerwany napływ dusz, szukających u ojca Pio pokoju i pomocy, i mających nadzieję znaleźć u niego to, czego nie znalazły gdzie indziej. A **On** od początku **był „wiernym sługą każdego”**, skoro już w 1921 roku mógł napisać do swojego kierownika duchowego:

„Nie wiem, w co włożyć ręce, tak wiele jest pracy, którą jestem obciążony...” (Ep I, s. 1204).

A jeszcze wcześniej, w 1919 r.:

„To już 19 godzin pracy, bez żadnej przerwy...” (Ep I, s. 1158).

I zanim jeszcze przybył do San Giovanni Rotondo, w 1916 r.:

„Tłum dusz spragnionych Jezusa zwałił się na mnie, aż łapię się za głowę...” (Ep I, s. 805).

- Niewątpliwie pomimo upływu wielu lat wciąż zdumiewa **tajemnica władzy ojca Pio nad ludźmi**. Wielu szukało go wczoraj, a obecnie tłumy wciąż narastają wokół jego osoby i jego postaci: zjawisko to trwa od ponad dziewięćdziesięciu lat.

Wielu wspomina, że zanim się Go spotkało, odczuwało się potrzebę kontaktu z Nim, wzbudzoną przez problemy lub wydarzenia życiowe; często jednak **ponaglało tajemnicze wewnętrzne pragnienie spotkania z człowiekiem, zakonnikiem, w którym postrzegano samego Chrystusa**.

Kiedy ojciec Pio przyjechał do San Giovanni Rotondo w 1916 r., był już u szczytu świętości, jawiącej się jako heroiczna miłość do Boga i do bliźniego, zwłaszcza cierpiącego.

Aby przelać swoją miłość i dotrzeć do chorych i cierpiących, posłużył się grupą kobiet. Nina Campanile pozostawiła spisane wspomnienia ze spotkań formacyjnych apostołatu chorych i cierpiących, do którego wdra-

żał je ojciec Pio, wysyłając później do rodzinnych miasteczek. Campanile opowiada, jak pobudzał je do pozyskiwania innych Współpracownic w tym miłosiernym dziele niesienia ulgi w cierpieniu.

Wewnątrz tej fascynującej tajemnicy w życiu osób jawi się jeszcze jedna, bardziej szczególna. Mężczyźni i kobiety szukali go i wciąż go szukają... ale niewątpliwie to kobiety wykazywały większe pragnienie spotkania się z nim. **Dokładnie tak jak w otoczeniu Chrystusa, tak samo było w otoczeniu ojca Pio**.

Warto zwrócić uwagę na to, że **Ojciec Pio umiał wzbudzać te właśnie najwyższe wartości w sercach** wielu kobiet naszych czasów i kierować je na służbę Kościołowi: **On**, który w przemówieniu z 5 października 1996 r. określony został przez Jana Pawła II „przekonanym slugą Kościoła”.

Miłość Ojca Pio ku Chrystusowi i człowiekowi zaowocowała powstaniem trzech wielkich dzieł Ojca Pio.

Pierwsze, najwznioślejsze, stanowi wielką tajemnicę prowadzącą dusze do naśladowania Chrystusa w świętości, aż do złożenia ofiary za braci, aż do krzyża. Ojciec Pio poprowadził na ten szczyt miłości zastępy dusz, współukrzyżowanych w Chrystusie dla Kościoła i świata.

Drugim jest Dom Ulgi w Cierpieniu, konkretny znak jego miłości dla cierpiących.

Trzecim - Grupy Modlitewne, modlące się o nową chryścianizację i nową ewangelizację świata, za przykładem Piusa XII, teraz na nowo przywołanym przez Jana Pawła II.

Ojciec Święty stwierdził, że **u źródeł Domu Ulgi w Cierpieniu, kolejnego dzieła Ojca Pio „stoi jego głęboka relacja z Bogiem, z której prawie naturalnie wypływało zwrócenie się ku bliźniemu”**.

(Przemówienie na placu Świętego Piotra do Grup Modlitwy Ojca Pio, 5 października 1996).

Po Ojcu Pio – pozostało wielkie dzieło miłości Boga i bliźniego, bowiem jako syn świętego Franciszka z Asyżu był wiernym jego naśladowcą i kroczył ścieżkami wydeptanymi przez samego Chrystusa.

Cóż pozostanie po nas?

Oprac. O. Bogusław Piechuta

Grupa modlitewna O. Pio w parafii św. Józefa w Łęcznej – powstała w październiku 2002 r., pragnąc włączyć się w nurt modlitwy i pogłębiania duchowości Stygmatyka z Gargano. Na spotkaniu założycielskim było 26 osób. Została wybrana przewodnicząca P. Anna Paśnikowska, sekretarzem P. Janina Szarota, a kronikarzem P. Halina Kowalska. Grupa stawia sobie za cel wspieranie modlitewne nowej ewangelizacji poprzez adorację Najświętszego Sakramentu i modlitwę liturgiczną Kościoła. Spotkania modlitewne w każdy 23 dzień miesiąca.

Asystent duchowy ks. Stefan Misa – wicedziekan dekanatu łęcznińskiego

Grupa Modlitwy Ojca Pio

Parafia św. Józefa

Ks. Stefan Misa

tel. (81) 752-30-01

Al. Matki Bożej Fatimskiej

21-010 Łęczna

Myśli do katechezy na luty 2004

W kalendarzu wydanym przez Voce di Padre Pio na rok 2004 został na każdy miesiąc zaproponowany program formacyjny ukazujący relacje między Janem Pawłem II i Ojcem Pio. Program ten znajduje się w Kalendarzu dołączonym do 25 numeru **Głosu Ojca Pio**. Styczeń to spotkanie ks. Karola Wojtyły z O. Pio. LUTY - wstawiennictwo modlitewne Ojca Pio (w czasie soboru Wat. II) - o tym poniżej!

WSTAWIENICTWO

Jedno ze zdumiewających, cudownych uzdrowień za wstawiennictwem Ojca Pio zostało "wyproszone" przez Karola Wojtyłę, obecnego Papieża.

To zdarzenie ujawnia wzruszające, nieznane szczegóły z życia polskiego Papieża, a zarazem jest szokującym wręcz dowodem daru przewidywania, jaki posiadał Ojciec Pio. Jest ono ważne zwłaszcza dlatego, że poświadczono zostało dwoma odrębnymi listami Karola Wojtyły, napisanymi do Ojca Pio.

Chciałbym przedstawić to zdarzenie dokładnie, ponieważ różne okoliczności sprawiły, iż jestem jedyną bodaj osobą znającą wszystkie szczegóły.

Przekazał je Angelo Battisti, przyjaciel Ojca Pio, zarządca Domu Ulgi w Cierpieniu.

Zaznaczyłem już wcześniej, iż Battisti na krótko przed śmiercią zapisał nie małą liczbę kartek swoimi wspomnieniami, przekazując w ten sposób fakty i znamienne szczegóły z życia Ojca Pio, których był jedynym świadkiem. Znalazła się wśród nich relacja o cudzie, który uprosił u Ojca Pio Karol Wojtyła.

"Ojcie, proszę ..."

Wziął pióro i na papierze z nagłówkiem "Curia metropolitana cracoviensis" napisał niewyszukaną łaciną krótki list, opatrzonej datą 17 listopada 1962 roku.

W liście czytamy:

„Wielebny Ojcie, proszę cię o modlitwę za pewną matkę czterech dziewczynek, mieszkającą w Krakowie, w Polsce (w czasie wojny pięć lat spędziła w obozie koncentracyjnym w Niemczech); jej zdrowie i również jej życie jest teraz zagrożone z powodu choroby nowotworowej. Módl się, by Bóg, za wstawiennictwem Najświętszej Marii Panny, okazał jej samej i jej rodzinie swe miłosierdzie. Zobowiązany w Chrystusie Karol Wojtyła". List biskupa Wojtyły do Ojca Pio jest jasny i przejmujący w swej treści. Życiu kobiety, o której mowa, zagraża poważne niebezpieczeństwo. Jej chorobę w latach sześćdziesiątych zwano "chorobą wieku", która przerażała wszystkich, bo nie było na nią lekarstwa. Sytuacja rodzinna chorej jest dramatyczna: mowa o matce czwórki dziewczynek. Kobieta ta wiele już wycierpiiała w swym życiu, w czasie wojny, kiedy miała zaledwie 20 lat, została więźniem niemieckich obozów koncentracyjnych i spędziła pięć lat w tych fabrykach śmierci.

Biskup Wojtyła prosił Ojca Pio o to, by modlił się do Boga i do Najświętszej

Marii Panny o miłosierdzie dla tej kobiety i jej rodziny.

"Temu nie można odmówić"

List doręczono Angelowi Battistiemu, który bardzo znany był w Watykanie, gdyż pracował w Sekretariacie Stanu. Zaś jako zarządca Domu Ulgi w Cierpieniu, był zarazem przyjacielem Ojca Pio i jedną z nielicznych osób, które w każdej chwili mogły do niego przyjść lub zapukać do jego drzwi.

"List doręczył mi jeden z kardynałów włoskich" - powiedział mi Battisti. - "Kardynał ów - mówił dalej - zaznaczył, że chodzi o sprawę wielkiej wagi i dlatego trzeba jak najszybciej przekazać ten list wprost do rąk Ojca Pio.

Nikt nigdy nie zlecił mi tak pilnej sprawy. Poszedłem natychmiast do domu, siadłem za kierownicę i ruszyłem do San Giovanni Rotondo.

Dotarwszy na miejsce, poszedłem wprost do celi Ojca Pio. Podałem mu list mówiąc, iż to sprawa niecierpiąca zwłoki. "Otwórz i przeczytaj"

- powiedział Ojciec Pio.

Miał pochyloną głowę i, jak zawsze, modlił się. Otworzyłem kopertę i zacząłem czytać mu list. Ojciec Pio słuchał nic nie mówiąc. 1 milczał dalej, gdy już przeczytałem te kilka słów. Byłem zdziwiony. Ten list nie miał w sobie nic wyjątkowego. Był jak wiele innych listów, które Ojciec Pio otrzymywał każdego dnia od osób proszących o jego modlitwę.

W pewnej chwili Ojciec Pio, podniósł głowę i spojrzawszy na mnie swymi głębokimi oczyma, powiedział:

"Miły Angiolino, temu nie można odmówić".

Po czym spuścił głowę i pograżył się w modlitwie.

Wsiadłem do samochodu, by wrócić do Rzymu. W czasie podróży nie przestawałem myśleć nad tym zdaniem Ojca Pio. Znałem go od lat. Przywykłem oglądać niesłychane rzeczy, jakie działy się wokół jego osoby. Wiedziałem, że każde jego słowo miało głęboki sens.

Wciąż zadawałem sobie pytanie: "Ale dlaczego powiedział: Temu nie można odmówić"? Kim jest ów biskup polski? Pracowałem w Sekretariacie Stanu, lecz nigdy nie słyszałem o nim. A przecież Ojciec Pio darzył go dużym szacunkiem, skoro wypowiedział zdanie wyraźnie wskazujące, że to osoba bardzo dla ważna - dlaczego? Po przyjeździe do Rzymu pytałem moich współpracowników, czy znają biskupa Wojtyłę, lecz nikt nigdy nie słyszał tego nazwiska".

Dokładnie po jedenastu dniach, 28

listopada, biskup Wojtyła napisał do Ojca Pio drugi list.

Oto i jego tłumaczenie:

"Wielebny Ojcie, kobieta mieszkająca w Krakowie, w Polsce, matka czterech dziewczynek, dnia 21 listopada, przed operacją chirurgiczną, nagle wyzdrowiała. Składamy dzięki Bogu. Również Tobie, czcigodny Ojcie, składam moje serdeczne podziękowania w imieniu tej kobiety, jej męża i całej jej rodziny. W Chrystusie, Karol Wojtyła, wikariusz kapituły krakowski".

"Zachowaj te listy"

Ten drugi list biskupa Wojtyły wyraża radość. Bardzo zwięźle informuje o niesłychanym fakcie, podając kilka istotnych elementów, które wskazują, że to, co się zdarzyło, jest wyjątkowym cudem. Wyzdrowienie kobiety było nagłe i dokonano się w czasie jej pobytu w szpitalu, na krótko przed planowaną operacją. A zatem stało się na oczach lekarzy, pod kontrolą nauki. Prawdziwy cud, który biskup Wojtyła przypisuje bez cienia wątpliwości interwencji Boskiej uży skanej dzięki modlitwom Ojca Pio.

Również i ten list doręczono Battistiemu, by bezzwłocznie go zawiązał do San Giovanni Rotondo.

"Wyjechałem natychmiast, ponieważ i tym razem proszono mnie w Watykanie o pośpiech" - powiedział mi Battisti. - "Przybywszy do klasztoru, zjawiłem się od razu u Ojca Pio i pokazałem mu list. On zaś, jak zwykle, powiedział: "Otwórz i przeczytaj". Tym razem czytałem z dużym zainteresowaniem, ponieważ chciałem dowiedzieć się, coż ważnego było jeszcze do powiedzenia. Przeczytawszy o tak wyjątkowym, niesłychanym uzdrowieniu, spojrzałem w kierunku Ojca Pio, jakbym chciał pogratulować mu, lecz on pograżony był w modlitwie.

Zdawał się nie słuchać mego głosu w czasie lektury listu. Czekałem w milczeniu na jakieś jego polecenie. Po paru chwilach rzekł do mnie: 'Angiolino, zachowaj te listy, bo któregoś dnia nabiorą one niezwykłej doniosłości'.

Wróciłem do Rzymu. Schowałem u siebie te listy, zgodnie z poleceniem Ojca Pio.

Minęło szesnaście lat.

Prawie zapomniałem o tym, że mam te listy u siebie. Ale wieczorem w poniedziałek 16 października 1978 roku, kiedy ze środkowej loggii bazyliki Św. Piotra usłyszałem głos kardynała Feliciego, który oznajmił światu imię nowego papieża, następcy Jana Pawła I - zamarłem. Brzmiało ono Karol Wojtyła! To był ten sam biskup polski, który dał mi list do Ojca Pio z prośbą o uzdrowienie kobiety z Krakowa. Od razu pomyślałem o zdaniu Ojca Pio: "Temu nie można odmówić", i stanęły mi łzy w oczach".

Wg. *Renzo Allegri, "Cuda O. Pio".*
(zob. str. 153 i nast.)

Zbliża się Wielki Post Grupy Modlitwy włączają się w przeżywanie w parafiach Drogi Krzyżowej, która była wielkim udziałem Ojca Pio. Redakcja Głosu Ojca Pio przygotowała:

„Droga Krzyżowa z Ojcem Pio”

Rozważania w oparciu o myśli i duchowość świętego Stygmatyka, ilustrowane stacjami Drogi Krzyżowej w San Giovanni Rotondo. Książka wzbogacona o świadectwa osób z Grupy Modlitwy Ojca Pio w Nowym Sączu, odczytane na nabożeństwie Drogi Krzyżowej w czasie pierwszego ogólnopolskiego czuwania z Ojcem Pio w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie - Łagiewnikach w 2003 roku. stron 64, format kieszonkowy, staranna szata edytorska. Cena 8,50 zł wraz z kosztami wysyłki. Kod zamówienia: A7.

„Wielki Post z Ojcem Pio”

Myśli świętego Stygmatyka na każdy dzień Wielkiego Postu, połączone z najpiękniejszymi fragmentami wielkopostnych czytań. Ojciec Pio, znany z dogłębnego zrozumienia i przeżycia tajemnicy paschalnej, okazuje się doskonałym przewodnikiem na drodze wielkopostnych rozważań. Stron 64, format kieszonkowy, staranna szata edytorska. Cena 8,50 zł wraz z kosztami wysyłki. Kod zamówienia: A5.

Serdecznie dziękuję za przesłane przez animatorów i wiele Grup Modlitwy życzenia świąteczne i noworoczne pocztą, SMS-ami i pocztą elektroniczną. Niez pamięć modlitewną wynagrodzi Bóg, święty Franciszek z Asyżu i swoim orędownictwem Ojciec Pio z Pietrlecina.

o. Bogusław OFMCap

Terminy spotkań o. Bogusława z GM O.Pio

- * **8 lutego 2004** - kazania i spotkanie z G.M. we Wrocławiu parafia św. Augustyna.
- * **13 - 15 lutego 2004** - katechezy i kazania w par. św. Wojciecha w Poznaniu - Wzgórze św. Wojciecha
- * **22 lutego 2004** Namysłów - Parafia św. Piotra i Pawła.
- * **W I niedzielę Wielkiego Postu 2004 (29.02)**- kazania niedzielne i uroczyste przekazanie relikwii św. O.Pio w Świerklanach
- * **II Wielkiego Postu 2004** - 27 marca 2004 - Ustroń - Zawodzie - parafia św. Brata Alberta
- * **Od III niedzieli Wielkiego Postu 2004** rekolekcje w Parafii pw. Podwyższenia Krzyża w Spycimierzu.
- * **15 - 16 - 17 (18 rano) marca 2004** - w Wartkowicach
- * **Od IV niedzieli Wielkiego Postu 2004** rekolekcje w Chelmie - parafia Chrystusa Odkupiciela.
- * **Od V niedzieli Wielkiego Postu 2004** rekolekcje w parafii św. Jana z Kęt w Rumii Janowie.
- * **Od Niedzieli Palmowej 2004** rekolekcje w parafii Św. Aniołów Stróżów w Włbrzychu.
- * **25 kwietnia 2004** - Uroczyste przekazanie relikwii św. O.Pio w Zarzeczcu k/Jarosławia.
- * **22-23 maja 2004** - poświęcenie figury św. Ojca Pio i kazania w par. św. Jana Kantego w Legionowie k/Warszawy
- * **Pielgrzymka do Rzymu i San Giovanni Rotondo** w dniach 3 - 14 czerwca 2004 r.

Grupa Modlitwy Ojca Pio
Parafia św. Wojciecha
ul. Zwycięstwa 248
75 - 665 KOSZALIN
tel. (094) 340 23 59

asystent duchowy: ks. Andrzej Malczyński
animator: : Jolanta i Krzysztof Piec; ul. Dzierżęcińska 69;
75-640 Koszalin; tel: (94) 340 52 78

Grupa Modlitwy Ojca Pio przy par. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju

Aktualnie Grupa liczy ok. 37 osób i systematycznie na spotkania przychodzi przybliżona liczba osób. Opiekunem Grupy jest ks. Andrzej Niedużak. Grupa istnieje od 4 maja 2001 roku.

W każdy pierwszy czwartek miesiąca jest odprowadzana Msza św. przez wstawiennictwo św. Ojca Pio także w intencjach składanych przez ręce członków Grupy, którzy aktywnie włączają się w przygotowanie i przebieg Liturgii Eucharystii. Bezpośrednio po Mszy świętej gromadzimy się w sali katechetycznej na wspólnej katechezie i modlitwie według następującego schematu:

- Modlitwa wstępna
- Czytanie fragmentu Ewangelii i rozważanie,
- Czytanie duchowe, lub referat na wybrany temat, w czasie spotkania niejednokrotnie sięgamy do refleksji opartej na filmie o Ojcu Pio.

Staramy się modlić wspólnie modlitwą brewiarzową. Spotkanie kończy się zaproponowaniem zadań na najbliższy miesiąc, oraz modlitwą końcową i błogosławieństwem.

23 października 2001 roku przybył do naszej parafii o. Józef Marecki, w czasie Mszy św. głosił kazania i przekazał relikwie Ojca Pio. Po zakupieniu relikwiarza **od Wielkiego Czwartku 2002 roku** w każdy Pierwszy Czwartek miesiąca towarzyszą nam w czasie Eucharystii a po niej mamy możliwość ich ucłowania.

Obecnie wszyscy parafianie mają możliwość modlitwy przez wstawiennictwo Ojca Pio przed jego obrazem umieszczonym w świątyni.

Grupa posiada księgę intencji modlitw, a także kronikę Grupy. **W dniu 23 maja 2003 roku** w Majdanie Starym na zjeździe Legionów Maryi został wygłoszony referat przez przedstawicielkę Grupy promujący osobę i duchowość św. Ojca Pio. Przed kanonizacją św. Ojca Pio, przez trzy dni modlitwy i refleksje podczas Eucharystii poświęcone duchowości Ojca Pio cieszyły serce nie tylko naszych parafian, ale również okolicznych parafian i gości z sąsiednich miejscowości. Szczególnymi dniami modlitwy są dni rocznicowe związane z Ojcem Pio.

W naszej działalności nie ograniczamy się do wsparcia modlitewnego, ale świadczymy pomoc materialną potrzebującym indywidualnym osobom i dzieciom z Domu Dziecka w Zwierzynku. Na ten cel członkowie Grupy zbierają dary od właścicieli sklepów i firm, a także osób prywatnych.

Członkowie Grupy współpracują z innymi Grupami w naszej parafii np. Legionem Maryi. Ap. Matki Bożej – Patronki Dobrej śmierci i Rodziną Serca Jezusowego włączając się w ogólnoparafiałne dzieła modlitwy i miłosierdzia.

Grupa prowadzi modlitwy w 16 dniu miesiąca w intencji Ojca świętego w uzgodnieniu z innymi wspólnotami w parafii. A w miesiącu październiku w każdy czwartek prowadzimy modlitwę różańcową.

Zgodnie z zaleceniem wielokrotnie podkreślanym w INFORMATORZE prenumerujemy i rozprowadzamy w parafii „Głos Ojca Pio”.

Zofia Kudelka

Grupa Modlitwy Ojca Pio
asystent duchowy: : ks. Andrzej Niedużak
Parafia św. Marii Magdaleny
ul. Krzeszowska 1
23-400 BIŁGORAJ

animator: Zofia Kudelka, zast. Zofia Stępień, Teresa Lisiecka,
skarbnik: Stanisława Amroż, organizator pielgrzymek: Danuta Komejda.

Bandaż Ojca Pio

„Czy my kiedykolwiek będziemy w stanie zjednoczyć się wokół czegoś pozytywnego? Chodzi o taką cichą, spokojną jedność, która pozwoli ciągnąć ten wózek w jednym kierunku, dzień po dniu. Z uporem i apetytem na sukces” - napisał ks. Dariusz Komierzyński, proboszcz, w pierwszym numerze gazetki parafialnej pn. „Bez tytułu”, która ukazała się na przełomie października i listopada 2003 r.

Huta Komorowska - parafia pod wezwaniem Świętej Rodziny

Ks. Dariusz Komierzyński ur. 17 grudnia w Zaklikowie. WSD ukończył w Przemyślu, Święcenia kapłańskie przyjął z rąk bpa Ignacego Tokarczuka 14 czerwca 1989 r. Jako wikariusz pracował min. w Rudniku nad Sanem i Nisku. Posiada licencjat z teologii.

* * *

- W parafii rozwija się kult Ojca Pio. Bardzo mi osobiście na tym zależy.

Mamy relikwie świętego Stygmatyka - częśćkę bandaży, którymi opatrywał niegojące się rany (*stygmaty przp. o Bogu-sławu*). Relikwie wystawiam tylko w piątek na specjalne nabożeństwo, które przyciąga bardzo dużo parafian i czcicieli Ojca Pio z okolic, a nawet z Mielca.

Jest to wyjątkowy dzień modliwy, czas na spowiedź św. i głęboką refleksję.

W parafii wciąż rośnie liczba osób należących do Grupy Modlitwy Ojca Pio. Obecnie jest ich 300.

Założyłem także Małego Przyjaciela Ojca Pio, do którego należą praktycznie wszystkie dzieci z parafii. Ponadto mamy róże różańcowe (9 dorosłych i 4 dziecięce) i oczywiście Liturgiczną Służbę Ołtarza, do której należy 70 chłopców.

Odbyłem z parafianami kilka pielgrzymek do San Giovanni Rotondo.

23 maja br. przed kościołem odśloniliśmy pomnik Ojca Pio, ufundowany przez parafian. Jego poświęcenia dokonał o. Bogusław Piechuta, kapucyn z Teczyna, krajowy moderator Grup Modlitwy Ojca Pio.

Interesująca jest duchowość tychże Grup, w której centrum leżą Msza św., Różaniec i Katechizm Kościoła Katolickiego, a więc formy mocno osadzone w nauce Kościoła, bardzo proste, a zarazem niezwykle głębokie.

Jestem przekonany i mam na to wiele przykładów, że Ojciec Pio bardzo nam pomaga, podobnie jak Święta Rodzina - patronująca naszej parafialnej wspólnoty.

* * *

Postawili na aktywność

Czasopismo będzie się ukazywało pod auspicjami powstałego w sierpniu 2003

r. Towarzystwa Przyjaciół Huty Komorowskiej. Andrzej Wojnas, redaktor naczelny „Bez tytułu”, dodał:

- Chcemy przybliżyć historię Huty Komorowskiej i dzień dzisiejszy, problemy ekologii. Spróbujemy zachęcić do czytania Pisma Świętego i zwrócimy uwagę na aktualne problemy Kościoła w świecie współczesnym.

Po pamiętnej, tragicznej śmierci w lipcu 2002 r. ks. Pawła Sobczyńskiego, poprzedniego proboszcza (*został zamordowany na plebanii, a sprawców do dziś nie znaleziono*), parafii potrzebna jest każda inicjatywa duszpasterska, zmierzająca do jeszcze większej integracji, jedności i budowania więzów przyjaźni w rodzinach, sąsiedztwie oraz szkole.

To dlatego min. ks. Dariusz założył wspomniane Towarzystwo. Celem organizacji jest m.in.: prowadzenie działalności edukacyjno-informacyjnej, ukazywanie Kościoła na obszarze kultury, prowadzenie biblioteki, propagowanie sztuki, opieka nad zabytkami, prowadzenie poradni, świetlic, a także pomoc niepełnosprawnym, organizowanie kolo-nii i budowa obiektów sportowych.

Szczególnie to ostatnie wydaje się być na czasie, wszak ks. Proboszcz założył Klub Sportowy „Korzeń” z sekcją piłki nożnej. 5 grudnia br. rozpoczęły się regularne treningi w sali gimnastycznej miejscowej SP.

Ambicją klubu jest start trampkarzy w przyszłorocznych jesiennych rozgrywkach ligowych. Nieunikniona więc będzie w najbliższej przyszłości budowa stadionu dla potrzeb sportowców. Działalność edukacyjno-sportowa, jakkolwiek ze wszech miar szlachetna, nie może pozostać oderwana od formacji religijnej.

- Dlatego założyłem również Klub Biblijny - wyjaśnia ks. Proboszcz.

- Podczas spotkań omawiamy poszczególne księgi pod kątem egzegetycznym. Zależy mi bowiem, aby parafianie lepiej rozumieli Pismo Święte i z niego budowali wiarę.

Problem demograficzny

wyraźnie zaznacza się w Hucie Komo-

rowskiej. Do parafii, którą tworzy tylko Huta, należy ok. 1350 osób. Nie ma kościoła dojazdowego, choć teren jest rozległy, otoczony malowniczo lasami. W 2003 r. (*do listopada włącznie*) w całej gminie Majdan Królewski, do której należy Huta, urodziło się 93 dzieci. W samej parafii liczba chrztów na razie jeszcze przewyższa liczbę pogrzebów, ale niż demograficzny wyraźnie zaznacza niekorzystne trendy w ciągu ostatniego dziesięciolecia.

Drugi problem - bodaj największy w parafii - to **bezrobocie**. Ksiądz Proboszcz szacuje, iż rzeczywiste bezrobocie **wynosi tutaj 50 proc.** Jakby tego było mało, coraz więcej hektarów pola leży odłogiem. Ludzie twierdzą, że rolnictwo z każdym rokiem staje się mniej opłacalne.

Wielu parafian, szczególnie kobiety, ratuje rodziny przed vegetacją, wyjazdami zagranicznymi, gdzie podejmują prace sezonowe. Potem wracają i za zarobione żyją przez kilka miesięcy.

Mariusz Bobula

Słowo św. O. Pio na 23 luty

„Prawdziwą przyczyną, dla której nie zawsze możesz dobrze odprawić swoją medytację znajduję w tym punkcie i nie myślę się.

Zabierasz się do medytacji z pewnego rodzaju rozgorączkowaniem, połączonym z dużym zatroskaniem, aby znaleźć coś, co przyniosłoby zadowolenie i pocieszenie twojemu duchowi. To już wystarcza. byś nie znalazła nigdy tego, czego szukasz i nie zagłębiła twej duszy w prawdzie, którą rozważasz.

Moja córko, wiedz, że jeśli ktoś z dużym pośpiechem i swego rodzaju chciwością szuka jakiejś zgubionej rzeczy, [to] sto razy na nią spojrz i nie zorientuje się, że ją widzi.

Z tego rodzaju próżnej i bezużytecznej chciwości płynie jedynie zmęczenie ducha i niemoc umysłu, by móc zatrzymać się na tym przedmiocie, którym się zajmujesz. To następnie, jako właściwa przyczyna, powoduje pewną oziębłość i bezmyślność duszy, zwłaszcza gdy chodzi o jej uczuciowca sferę.

Nie znam innego środka zaradczego w tej sprawie niż ten: pozbyć się lęku, ponieważ on jest jednym z większych zdrajców, który z prawdziwą cnotą i rzetelną pobożnością nie może mieć nic wspólnego. Zapala on do dobrego postępowania, ale tylko pozornie; rak naprawdę powoduje oziębienie duszy i doprowadza cię do potknięcia.”

(*Epist. III, s. 980n*).

Trzecia tajemnica bolesna Cierniem Ukoronowanie Jezusa

Słowa Ojca Pio:

"Słuchaj, Ojczy, jaka jest przyczyna, dla której czuję się tak mało poddany woli Bożej i błagam Cię - nie gorsz się. Uważam, że życie doczesne jest wielkim brzemieniem, ponieważ ono pozbawia mnie prawdziwego życia. Wiem, dla czego Pan przedłuża moje życie - taka jest Jego wola."

(Z listu do O. Benedykta 25.09.1915)

„Wydaje mi się, że we mnie jest drugie „ja”, którego faktycznie nie potrafię podporządkować sobie. Jak to wszystko jest możliwe? Uwierz mi, Mój Ojczy, że jest to dla mnie cierpienie nieustannie tkwiące w centrum mego serca, cierpienie, które może doprowadzić mnie w każdej chwili do bolesnych konwulsji. Ten cierni, który rani mnie całego, nie pozwala mi odpocząć w spokoju ani na chwilę. Nigdy nie uda mi się zrozumieć tej agonii spowodowanej tym cierniem tkwiącym tam nieustannie, lecz wierz mi, że nie przesadzam, kiedy mówię, że dusze w czyścicu na pewno nie cierpią więcej. Ten, który mówi to wszystko, jest pewny, że się nie myli, ponieważ Miłosierny Bóg poddał go jednej i drugiej próbie.”

(List do O. Benedykta 8-13.08.1916)

„Piłat kazał Jezusa ubiczować”. To swoisty sposób spowinowacenia człowieka. Bardzo spektakularny i upokarzający. Dla tych co lubią poniewierać innych stanowi okazję do wywyższenia się, pokazania swojej siły.

Uderzenie drugiego człowieka to ujawnienie swojej bezsilności, to znak, że brakło nam już godziwych argumentów, by udowodnić, że mamy rację, lub też wykazać bliźniemu, że nie ma racji.

Biją ludzie przegrani, zakompleksiali. Człowiek słaby jest agresywny. Wszystkich podejrzewa, że chcą go zniszczyć. To spłot urazów, kompleksów uprzedzeń.

Nie tylko Piłat z łaski Cezara zajmował wysokie stanowisko, może ty zaszedłeś trochę wyżej i lękając się o swoją pozycję udowadniasz innym, że są od ciebie mniejsi.

Mali ludzie lubią wytykać innym wady. Lękają się, że jeśli nie zaatakują, to zostaną zniszczeni. I tacy są wszędzie, nawet w zakonach, nawet we wspólnocie Kościoła. Stanowisko nie chroni przed głupotą i sadyzmem.

Już wiesz, że czasem ktoś będzie chciał cię zniszczyć, zarczując chęć wywyższenia. Nie lękaj się tego człowieka. On boi się ciebie. Piłata przecież postraszone donosem do Cezara.

System, w którym do niedawna żyliśmy też obsadzał stanowiska ludźmi zalękniałymi. Byli oni niesamowicie posłuszni w wyrządzaniu krzywd bliźnim. Lękając się o swoje miejsce, stanowisko, pozycję zrobią wszystko, by nie utracić swojej pozycji.

Ale pamiętaj, że nie tylko twoi bliźni mogą być mali.

Ty też możesz być Piłatem, ty też możesz, nie zdając sobie z tego sprawy być narzędziem w cudzych rękach. Ty możesz być łajdakiem, myśląc, że dorosteś do stanowiska, pozycji, urzędu.

Nałóż na swoją głowę koronę cierniową pokory. Odważ się zastanowić, pomyśleć i przemyśleć.

Nic tak nie drażni, jak ważni błazni.

Naśladuj Chrystusa, nie Piłata.

*

Rozważając trzecią tajemnicę z części bolesnej zdobądź się na odwagę. Zastanów się nad tym, co ciebie denerwuje, drażni, byś nie okazał się ważnym błaznem próbując wcielić się w cierpiętnika z pokora nosząc dziwne i niezrozumiałe dla innych upokorzenia.

Intencja ogólna:

O łaskę opanowania własnego egoizmu

Ojczy nasz... (10x) Zdrowaś Mario... Chwała Ojczy...

Ojciec Pio potrafi „porwać człowieka”.

Jego pełne pokory, święte życie przybliżyło do Boga i pokazuje jak żyć, aby Bóg rzeczywiście był na pierwszym miejscu. Mija właściwie rok od momentu, gdy Święty Ojciec Pio wkroczył w życie naszej parafii. Czynił to małymi krokami, posługując się Grzegorzem, który zafascynowany świętym z San Giovanni Rotondo doprowadził do powstania Grupy Modlitwy.

Pierwsze spotkanie odbyło się 24 września. Naszej modlitwie, w tym dniu przewodniczył O. Andrzej ze Zgromadzenia Braci Mniejszych Kapucynów oraz przedstawiciele Grupy Modlitwy Ojca Pio z Gorzowa Wlkp.

Po uroczystej Mszy św. w czasie której mogliśmy ucałować relikwie Świętego Ojca Pio przywiezione z parafii w Zbąszynku, odbyła się Adoracja Najświętszego Sakramentu. Miesiąc później, 23 października odbyło się następne spotkanie. Punktem centralnym była oczywiście Msza św. i Adoracja Najświętszego Sakramentu. Było to także spotkanie organizacyjne, w czasie którego ustaliliśmy stałą datę naszych spotkań (23 każdego miesiąca) oraz przedstawiliśmy czym są Grupy Modlitwy Ojca Pio, przekazując jednocześnie zebranim deklarację. W ten sposób zawiązała się 25 osobowa Grupa Modlitwy, która w sposób szczególny pragnie modlić się za dusze w czyścicu cierpiące.

Dziękujemy dzisiaj Bogu za ten wielki dar kolejnej grupy ludzi pragnących wspólnie modlić się i dążyć do świętości korzystając z tego co zostawił nam Święty Ojciec Pio.

To, co jeszcze tak niedawno było marzeniem, dzisiaj jest rzeczywistością - Grupa Modlitwy istnieje! (Taki właśnie jest nasz Bóg - daje więcej niż się spodziewamy!) Trzeba tylko otworzyć się na Boże działanie, być wytrwałym i wyzbywając się pesymizmu z entuzjazmem kroczyć do celu. I za to doświadczenie i tych, których Bóg postawił na mojej drodze tak-że dziękuję!

*Prosząc o modlitewne wsparcie
naszej Grupy - ks. Robert Golonka
Parafia. N.S.P.J. Rzepin
Drogi Bracie Bogusławie*

Ojciec Pio potrafi

W ubiegłym roku zapoczątkowałam w Grupie Modlitwy - modlitwę brewiarzową i ku mojej radości, okazało się że większość członków grupy pragnie włączyć się do tej wielkiej modlitwy Ludu Bożego. Na comiesięcznych spotkaniach odmawiamy wspólnie z podziałem na dwa chory Nieszpory z dnia, a w ciągu miesiąca poszczególne osoby włączają brewiarz do modlitwy osobistej.

Odpowiadając na tegoroczne wezwanie **Naśladować Chrystusa** - członkowie grupy pragną pogłębiać swoją modlitwę Pismem Świętym - wprowadzenie w lectio divina i w codziennym życiu kierować się cnotami posłuszeństwa i cichego serca, na wzór św. ojca Pio. **Z racji poświęcenia nadchodzącego roku Niepokalanej miesiące maj i październik będą poświęcone głębszemu poznaniu i podjęciu naśladowania tej więzi jaka łączyła naszego Ojca z Najświętszą Dziewicą.**

Ze swojej strony bardzo pragnęłabym doprowadzić do instalacji figurki Ojca Pio, niestety jest to wciąż tylko plan. W pierwszej kolejności latem odnawiana będzie Kaplica Matki Bożej i jak mamy nadzieję w odnowionej Kaplicy będzie odpowiednie miejsce również dla figurki Ojca Pio. Bardziej szczegółowo o podejmowanych w tym kierunku działaniach poinformuje w najbliższej korespondencji.

Pokornie polecam się dalszej modlitwie i o swojej i członków Grupy Modlitwy O. Pio zapewniam.

Szczęść Boże

*Barbara
Warszawa, Parafia pw. Opatrzności Bożej*

**Kolejna nasza pielgrzymka do Sto-
licy Apostołów do Rzymu i miejsc
franciszkańskich to formacja ducho-
wa w kierunku dojrzałości ewange-
licznej według wzoru pozostawione-
go nam przez Ojca Pio.**

Myślą przewodnią naszego pielgrzy-
mowania będzie zbliżenie się do pełni
wiary i takie kształtowanie siebie, byśmy
zrozumieli dlaczego, my - uczniowie Je-
zusa i Jego naśladowcy, tak daleko je-
steśmy od tych darów, które są udziałem
wszystkich żyjących pełnią zawie-
rzenia. Proponuję jako refleksję przy
analizie doświadczenia najbliższej piel-
grzymki poniższe rozważanie:

Dlaczego nie potrafimy zycić cudów?

" Największym złudzeniem jest myśl,
że nie ma złudzeń" - powiedział Albert
Camus. Trzeba powiedzieć, że "Najwięk-
szym kłamstwem, jest próba oszukania
samego siebie".

Czy rzeczywiście wierzę, że Jezus jest
Panem nieba i ziemi, kreatorem losów
człowieka, kreatorem mojego losu. Czy
wierzę, że ja jako wolny człowiek, dziec-
ko Boga, brat Jezusa, potrafię żyć w
prawdzie nauczania Jezusowego, w
prawdzie Jego Ewangelii?

Dlaczego zatem, tak trudno jest rano
pozdrawić Jezusa dobrym słowem, tak
trudno zdobyć się na uśmiech wobec
najbliższych, zamilczeć wobec przykre-
go słowa, sumiennie wykonać swoje
obowiązki?

Dlaczego, jeśli wierzę w Jezusa i wie-
rzę Jezusowi, jeśli wierzę, że On staje
wśród nas w czasie tej eucharystii, a
Jego miłością wypełniona jest ta świąty-
nia, że jest obecny wśród nas, bo zgromad-
ziliśmy się w Jego Imię, dlaczego,
tak trudno jest nam uwierzyć, że potrafi-
my w Jego Imię dokonywać rzeczy wiel-
kich:

- siebie składać w ofierze,
- przebaczać,
- uzdrawiać chorych na ciele i duszy,

przez samą naszą obecność, przez na-
szą modlitwę, przez nałożenie rąk w imię
Jego!

Dlaczego w nas tyle niezadowolonia
z naszego losu?

Dlaczego odrobina cierpienia, zawa-
lenie się naszego świata marzeń, brak
pracy - przekreśla w nas poczucie Bo-
żej miłości ogarniającej nas każdego
dnia, każdej godziny?

"Jakże niezbadane są Boże wyroki i
nie do wysłędzenia Jego drogi!" - pisze
św. Paweł w Liście do Rzymian. A jak
tajemniczy jest człowiek i niezbadane
Boże plany względem człowieka.

Jezus w swej dobroci dziecko tej zie-
mi - Franciszka Bernardone rodem z
Asyżu, ogarnia swoją miłością dozwała-
jąc mu nosić na ciele znaki męki - STYG-

Pielgrzymka do Rzymu i San Giovanni Rotondo w dniach 3 - 14 czerwca 2004 r.

organizowana przez o. Bogusława (lic. pilota nr 01599)

**3 czerwca - rozpoczęcie pielgrzymki we Wrocławiu ul. Sudecka 90, pa-
rafia św. Augustyna oo. Kapucynów - godz. 13,00 pakowanie autoka-
ru, 14.00 - Msza św.; ok. 15.00 - ; posiłek na pierwszy dzień pielgrzymki wła-
sny, później wspólny, w kosztach pielgrzymki;**

4 czerwca - dojazd do Padwy zwiedzanie - nocleg w Rimini;

**5 czerwca - wyjazd do La Verna (tam św. Franciszek otrzymał stygmaty) -
nocleg w Asyżu (Rivotorto) ;**

6 czerwca - zwiedzanie Asyżu - nocleg w Asyżu;

**7 czerwca - Wyjazd do Rzymu - Bazylika św. Pawła za Murami i Katakumby
w Rzymie -nocleg pod Rzymem;**

8 czerwca - Rzym - zwiedzanie Rzymu.

9 czerwca - Audyencja zwiedzanie Rzymu.

10 czerwca - wyjazd rano na M. Cassino -Pietrelcina - nocleg Mattinata;

**11 czerwca - wyjazd rano do Monte San Angelo i do San Giovanni Roton-
do, wspólne modlitwy, czas własny - nocleg w Mattinata;**

12 czerwca - wyjazd do Loreto - nocleg w Rimini;

13 czerwca - Wenecja, zwiedzanie, posiłek, wyjazd do Polski ok. 19.00;

14 czerwca- powrót do Polski.

Przewidywany koszt: 530 zł i 250 euro, proponowane własne kieszonko-
we ok. 100 euro (lub więcej - opłaty dodatkowe: metro w Rzymie, katakum-
by, autobus w SGR ok. 12 euro).

W kosztach pielgrzymki: przejazd, noclegi, wyżywienie, ubezpieczenie NW.
Autokar EOS - kierowca i właściciel . p. Kazimierz Swornik, tel. 012, 2711462

Szczegółowsze informacje w **INFORMATORZE numer 21/2003 r.**

**Na pielgrzymkę zgłaszamy się przesyłając na adres o. Bogusława przed-
płatę 350 złp , oraz dane:**

Nazwisko i imię, data urodzenia (dzień, miesiąc, rok), dokładny adres
(kod i nazwa miejscowości, oraz ulica z numerem domu i mieszkania)
telefon kontaktowy (prefiks i numer) oraz numer paszportu.

MATY, uznajemy to za znak szczegó-
lnego Bożego upodobania w człowieku.

A współcześni nam ludzie pielgrzymu-
ją do San Giovanni Rotondo, do grobu
zmarłego przed trzydziestu laty nasze-
go współbrata, O.Pio.

Naznaczony przez 50 lat stygmatami,
cierpiący ponad ludzkie wyobrażenie,
został uznany za błogosławionego, za
szczególnie umiłowanego przez Boga,
który jego osobę uczynił znakiem swo-
jej miłości ku człowiekowi. Corocznie
około ośmiu milionów ludzi pochyla się
nad sarkofagiem O.Pio, by przez Jego
pośrednictwo wypraszać u Boga po-
trzebne łaski:

- oczekują uzdrowienia duchowego
- powrotu do zdrowia.

I rzecz ciekawa. Wszyscy uznają, że
Jego cierpienie, było znakiem miłości
Boga ku człowiekowi. A nasze cierpie-
nie. Czyż jest bezsensowne?

Czy choroba, ubóstwo, a nawet odej-
ście z tego świata osoby bliskiej sercu,
jest znakiem przekleństwa ze strony
Boga i podstawą do odrzucenia Jego
miłości ku człowiekowi i naszej wiary w
Niego?

Dlaczego znakiem miłości Boga ku

nam, dlaczego podstawą naszej wiary
w Chrystusa, ma być egzekwowane
przez nas u Niego błogosławieństwo,
bezustanne uwolnienie nas od potrzeby
wszelkiego samozaparcia, wysiłku, wy-
rzeczenia z naszej strony.

Dlaczego stawiamy Bogu warunki, jak
byśmy my byli bogami, a On naszym
dziełem? Dlaczego za odrobinę wysiłku
w kierunku dobra, za wytrwanie w uczci-
wości, żądamy szczególnego wyróżnie-
nia i obdarowania nas wymarzonymi
przez nas dobrami, nawet kosztem lu-
dzi o wiele od nas uczciwszych i szla-
chetniejszych?

A tak na koniec, gdy nam będzie cięż-
ko, gdy wydawać się będzie, że dalecy
jesteśmy od tego by być ludźmi sukce-
su, gdy zwątpimy w siebie, a przez to i w
miłość Boga, sięgnijmy po wiersz Kor-
nela Ujejskiego:

"Błogosławiony, kto w chwili zwątpienia,
Duchem nie spada, ale się przemienia,
W onego orła, co pioruny dźrzyży,
Pewny zwycięstwa, gdziekolwiek ude-
rzy"

[K. Ujejski, Maraton]

Podziękowania i prośby

Święty Ojciec Pio! Dziękuję za Twoją wstawiennictwo. Niech Bóg będzie uwielbiony. Kolejny raz bardzo mi pomógł. Dziękuję za znalezienie pracy przez moją córkę Marię.

Ty wiesz jak ona tego bardzo potrzebowała. Córka otrzymała ją po dwóch etapach przesłuchań. Wiem, że jest to za Twoim wstawiennictwem i dzięki modlitwom całej IGM. Pozdrawiam serdecznie wszystkich polecając wstawiennictwo św. O. Pio w modlitwie. Michał

Któż jak Bóg!

Michał

Deo gratias Padre Pio! Proszę o stałą posługę duszpasterską w nowoerygowanej Kaplicy św. Ojca Pio w Oddziale Rehabilitacji w Łędzinach i o światło Ducha św. dla pacjentów i personelu, ze zrozumieniem sensu cierpienia.

Grażyna

Chciałam podziękować za zdrowie dla mojej cici. Jej stan polepszył się, a wyniki badań wykazują, że choroba cofnęła się. Jeszcze raz bardzo dziękuję

Ojcu Pio i wszystkim, którzy się o to modlili.

Barbara

Kochany Ojciec Pio DZIĘKUJĘ!
Prosiłam o pomoc w sprawach Krystiana.

Wysłuchałeś mojej prośby.

Usunąłeś wszelkie przeszkody.

Krystian jest studentem. Dziękuję Ci z całego serca.

Proszę miej to dziecko w swojej nieustającej opiece.

* * *

Dziękuję Św. Ojciec Pio za modlitwę i wszelkie błogosławieństwa zesłane mojej mamie. Proszę Cie Ojciec abyś kontynuował modlitwy o jej uzdrowienie i otaczał ją swoją opieką. Bóg zapłać

Beata.

Kochany Ojciec, dziękuję za wszystko. Tak bardzo pomagasz mi i mojej Oli. Proszę Ciebie daj mojej Oluni zdrowie, siłę w walce o spokój. Teraz właśnie to jest dla niej najważniejsze. Pozwól mi abym jak najczęściej był u niej, jak najczęściej ją kochał, rozmawiał. Tak bardzo o to proszę. Dziękuję za to że już pomalutku razem zaczynamy kroczyć po wspólnej drodze. Dziękuję. Ojciec proszę Ciebie abyś dalej miał Nas w swojej opiece, abyś dalej Nas wspierał, abyś umożliwił mi dodatkowo zarabiać. Ojciec i jeszcze jedna prośba. Pomógł Agnieszce aby zrozumiała wszystko i była zdrowa. Proszę nawrócić ją na właściwą drogę i wyprowadź Walka z nałogu.

Dziękuję Ci Ojciec - *Janusz*

Proszę o modlitwę za tatusia - Ryszarda aby leczenie chemią przebiegło

pomyślnie i aby wyzdrowiał i cieszył się życiem z całą rodziną długo i szczęśliwie z Łaską Boga.

Katarzyna

Proszę o modlitwę w intencji nawrócenia i pojednania w rodzinie. Moja żona, nie podając konkretnych powodów, chce ode mnie odejść - chce rozwodu. Kocham ją i naszą córeczkę, nie zrobiłem nic złego, nic co by mogło tłumaczyć decyzję żony.

To trwa już 2 miesiące, nie wiem co robić - modlę się. Bóg nie rozbił małżeństw i cierpiących dzieci. Brak mi już nadziei. Proszę o modlitwę. Pozdrawiam was w Chrystusie!

Mariusz

Ojciec, proszę Cię o modlitwę, o dar miłości dla mnie, takiej, która przemieni moje życie i mnie uczyni dobrym człowiekiem, o dobrego męża, o dar małżeństwa i macierzyństwa. Abym umiała naprawdę kochać i stworzyć rodzinę zgodną z wolą Pana Boga. Wstaw się za mną, proszę Ojciec, aby Pan Bóg pobłogosławił mojemu pragnieniu, abym otrzymała tą łaskę, aby stał się cud... Bóg zapłać za modlitwę.

Barbara

Kochany Św. Ojciec Pio, proszę o szczęśliwe małżeństwo z Włodkiem, o potomstwo z nim, o przychylne nastawienie mamy mojej do Włodka oraz o pracę dla mnie i o wskazanie, gdzie mamy zamieszkać. Prowadź nas przez życie, Ojciec Pio.

Małgorzata

Błagam Cię Ojczulku Pio o pomoc, tak bardzo chcę kogoś pokochać, by móc założyć dla Ciebie rodzinę. Chcę kierować się tylko prawdziwym uczuciem w wyborze męża, ale obawiam się, że to nigdy nie nastąpi. Mój najdroższy **po-móż, bo chyba tracę nadzieję!**

Tak bardzo tęsknię za Tobą i Panem, aż nie chce mi się dłużej żyć tutaj na ziemi. Pozdrawiam bardzo ciepłotko.

Kasia

Ojciec Pio, proszę o wstawiennictwo Twoje, proszę o łaski Boże, znalezienia stałej pracy, uzdrowienie z depresji, dar sakramentu małżeństwa, o szczerą i prawdziwą miłość, o przyjaźń, uwolnienie z samotności, uzdrowienia życia duchowego, osobistego i zawodowego, odwzajemnienie miłości, która narodziła się w moim sercu.

Darek

Błagam o skierowanie na drogę mojego życia człowieka którego będę mogła obdarzyć miłością. Z całego serca pragnę stworzyć rodzinę mając za wzór Świętą Rodzinę. Kochany Ojciec Pio i mój święty Aniele Stróżu wyproście mi tę łaskę U Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Iza

Ojciec Pio proszę Cię o zdrowie, szczęście dla mojej rodziny. O to żebyśmy mogli wychować nasze dzieci w szczęściu i zdrowiu. O sukces firmy w której pracuje mój mąż. Żeby z roku na rok firma otrzymywała większy profit i nigdy nie miała problemów finansowych.

Ojciec Pio proszę cię żebyś czuł nade mną w czasie mojego egzaminu oraz egzaminami moich dzieci Thomasa i Susan. Przyspiesz sprawę abyśmy mogli otrzymać nasze pieniądze z Prudential oraz o pomoc w styczniu nowym roku w rozwiązaniu moich problemów. Ty wiesz jakich. Ojciec Pio pomóż.

Prócz mojej najbliższej rodziny: męża i dzieci nie mam nikogo któremu mogę się zwierzyć. Ojciec Bogusławie wyproś dla mnie łaski u ojca Pio. Dziękuję za wszystko co otrzymałam, wierze, że Bóg istnieje mimo iż ludzie ignorują i nie wierzą.

Alina z Ukrainy

Modlę się z całego serca by mąż mój wyzbył się alkoholizmu i z paranoi, by syn nasz nie przestał wierzyć w Boga naszego Ojca i Jezusa Chrystusa, w Matkę Boską. By w domu naszym zapanaował spokój i by mąż mój wyzbył się zemsty na wszystkim i na wszystkich.

Wierzę, że Ojciec Pio pomoże mi w moich poczynaniach i proszę o przebaczenie Boga za wszystkie grzechy popełnione przeze mnie. Proszę pomoc mi w modlitwach by mąż mój nawrócił się na wiarę jak rodzice mu przekazali być wiernym katolikiem tak jak ja jako prawosławna wierze w Boga.

Jestem przekonana, że Ojciec Pio może mi podać rękę mężczyźnie Guy i da mi szansę systematycznie dzielić msze święta z mężem i synem w kościele, bo ostatnio coraz mniej odczuwam radość dzielenia chrześcijaństwa pomiędzy mną a mężem i synem. By nasze drogi ekumeniczne zeszyły się na nowo. W sercu dzielę Wasze modlitwy z Wami i Ojcem Pio.

Walentyna z Belgii

Święty Ojciec Pio proszę Cię o błogosławieństwo i wstawiennictwo do Jezusa Chrystusa Pana Naszego i Przenajświętszej Jasnogórskiej Maryi Panny. Wyproś mi łaski i błogosławieństwo które tak bardzo są mi potrzebne w codziennym życiu. Pomóż mi we wszystkich moich przedsięwzięciach i miej w opiece moja cała rodzinę.

Dziękuję. *Roman z Kanady*

Święty Ojciec Pio, ratuj Renię i Janusza. Spraw, aby życie dla nich znowu miało sens, aby chcieli żyć. Pomóż Reni skończyć pracę magisterską i ulecz jej rany. Połącz rodzinę Janusza i spraw, aby byli szczęśliwi.

Małgorzata z Niemiec